



Kraków – warto wiedzieć

Niezwykłe badania profesora Rose

Gdzie jest mózg Józefa Piłsudskiego?

MARIAN NOWY

„Odczuwam potrzebę powiedzenia Panu raz jeszcze, że mię ta sprawa niezmiernie interesuje, gdyż nie wolno nam było w Niemczech stracić Rosego. Czy nie sądzi Pan, że można by go było odzyskać z powrotem? Jeżeli się pomyśli, że w jego dziedzinie poza nim nie ma w rzeczywistości nikogo, kto byłby naprawdę samodzielnym i bogatym w pomysły uczonym, tak jak on, to po prostu stało się źle” – pisał prof. Walther Spielmeier do prof. Maksa Bieleschowskyego. Decyzja prof. Rosego była jednak nieodwołalna: pozostał w Warszawie, by stworzyć Polski Instytut Badań Mózgu i zostać jego dyrektorem. Po dwóch latach nastąpiła zmiana: propozycja objęcia katedry na Uniwersytecie Wileńskim. Przyjął ją, przenosząc się do Wilna wraz ze swym Instytutem. Był już członkiem Polskiej Akademii Umiejętności. Miał wówczas 47 lat.



Prof. Maksymilian Rose
fot. archiwum

W klinikach i w armii

Maksymilian Rose urodził się 19 maja 1883 r. w Przemyślu. Gimnazjum ukończył w Wadowicach. Studia lekarskie odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim, uzyskując w roku 1908 dyplom doktora wszech nauk lekarskich. Początkowo pracował jako asystent kliniki chorób nerwowych i umysłowych, ale już w roku 1910 wyjechał na dalsze studia do Berlina, gdzie pracował u Oppenheima i Zieheny.

Prof. Kornel Michejda szczegółowo przedstawił w przedwojennej prasie medycznej drogę naukową Maksymiliana Rosego. W roku 1911 Rose był asystentem w kantonalnym zakładzie dla umysłowo chorych kantonu zuryskiego w Rheinau. W następnym roku pracował w klinice prof. Gauppa w Tübingen i w laboratorium tejże kliniki pod kierownictwem Brodmanna. W roku 1913 wrócił do Krakowa, by pracować w pracowni neurologicznej Zakładu Anatomii Opisowej Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem prof. Kostaneckiego. Podczas wojny służył w wojsku austriackim: najpierw jako lekarz batalionowy i pułkowy, potem, przez ostatnie dwa lata, jako kierownik oddziału chorób nerwowych i umysłowych szpitala garnizonowego w Przemyślu i jako lekarz naczelny stacji zbornej Legionów Polskich. W armii polskiej powierzono mu kierownicze stanowiska w krakowskich oddziałach szpitalnych. Szeregi armii opuścił jako lekarz

major i wrócił do pracowni Zakładu Anatomii Opisowej w Krakowie. Ogłosił wówczas liczne prace, co sprawiło, że w kwietniu 1925 r. powołano go na stanowisko kierownika oddziału w Instytucie Cesarza Wilhelma dla Badań Mózgowych w Berlinie. Stanowisko to odpowiadało stanowisku profesora nadzwyczajnego. W grudniu 1925 r. otrzymał niemiecką aprobację lekarską, a w styczniu 1926 – doktorat niemiecki. W grudniu tegoż roku został mianowany członkiem naukowym Instytutu.

Polski Instytut Badań Mózgu

W 1928 r. Rose wrócił do kraju. Stworzył Polski Instytut Badań Mózgu w Warszawie i został jego dyrektorem. W czerwcu 1928 r. habilitował się na Uniwersytecie Warszawskim z zakresu neurologii. W następnym roku został wybrany członkiem korespondentem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Polskiej Akademii Umiejętności. Powołany w roku 1930 na katedrę psychiatrii Uniwersytetu Wileńskiego, objął to stanowisko wraz z kierownictwem kliniki 1 kwietnia 1931 r., zatrzymując stanowisko dyrektora Polskiego Instytutu Badań Mózgu, przeniesionego do Wilna. W roku 1933 nominacja prof. Rosego rozszerzona została na neurologię, a klinika neurologiczna, wcielona do kliniki psychiatrycznej, przeszła pod jego kierownictwo.

Gdy przyjechał do Wilna, był już autorem 39 opublikowanych prac naukowych i jednym z twórców nauki o cytoarchitekturze – budowie przestrzennej mózgu. Położył duże zasługi dla tej dziedziny wiedzy przez swe badania porównawcze nad mózgiami różnych ssaków, będąc – jak twierdził w 1937 r. prof. K. Michejda – jedynym w świecie znawcą tego przedmiotu, a jednym z niewielu, którzy choroby psychiczne wiążą ze zmianami w obrębie mózgu.

W 1933 r. ogłosił pracę *O indywidualnych właściwościach kory mózgowej u człowieka*. Usiłował poznać anatomiczne położenie właściwości psychicznych poprzez badanie mózgow ludzi o jednokierunkowych uzdolnieniach. W tym celu badał np. mózg zmarłego Stanisława Trzebińskiego, profesora patologii i historii medycyny. Trzebiński znał wiele języków, miał fenomenalną pamięć, ale równocześnie był niemuzyczny, odznaczał się brakiem orientacji w przestrzeni i zręczności manualnej. Prof. Rose wiązał te cechy ze słabym rozwojem przedniej i środkowej części pierwszego zakrętu skroniowego mózgu po stronie lewej przy doskonale rozwiniętej tylnej części tego zakrętu, z wąskim zakrętem środkowym przednim oraz słabym rozwojem okolicy wzrokowej i dobrze wyróżnionymi płacami czołowymi i ciemieniowymi. ▶



Kraków – warto wiedzieć

► Za zgodą Pani Marszałkowej

W maju 1935 r. prof. Rose otrzymał niezwykle zadanie. Jako najwybitniejszy neuroanatom w Polsce miał zbadać mózg Józefa Piłsudskiego. Mózg otrzymał na podstawie aktu sporządzonego 14 maja 1935 r.: „Działo się to w dniu 14 maja 1935 roku w Pałacu Belwederskim, od śmierci Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu trzecim [...] Pan Adam Piłsudski jako wyraziciel woli Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej a w wykonaniu życzenia ś.p. Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego mają być przeprowadzone komisyjnie. Zaszczytne zadanie badań naukowych zgodziła się Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska powierzyć następującym profesorom: dr. Orzechowskiemu Kazimierzowi prof. Uniwersytetu Warszawskiego, dr. Pieńkowskiemu Stefanowi prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i dr. Rosemu Maksymilianowi prof. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie”.

20 maja komisja dokonała zewnętrznych oględzin mózgu pokrytego miękką oponą i opisała dostępne dla oka uszkodzenia, powstałe przy wyjmowaniu mózgu z czaszki. Komisja ustaliła, że badania architektoniczne obu półkul mózgowych przeprowadzi prof. Rose, a badania anatomopatologiczne – prof. Orzechowski. Prof. Rose potwierdził: „Mózg Marszałka otrzymałem w Warszawie w Pałacu Belwederskim dnia 21 V 1935 roku o godz. 3 po południu z rąk rotmistrza Aleksandra Hrynkiewicza i przewiozłem go tego samego dnia w towarzystwie pułkownika Stefana Mozolowskiego do Wilna, gdzie umieszczony został w prowadzonym przeze mnie Polskim Instytucie Badań Mózgu”.

Dokładnie też przedstawił prof. Rose metody badań: „Zwłoki Marszałka Piłsudskiego zostały zabalsamowane w nocy z 12 na 13 maja 1935 r. Balsamacji dokonano przez dotętnicze zastrzyknięcie płynu o następującym składzie procentowym: formalina – 10 proc., gliceryna – 10 proc., 0,5 proc. tymolowy alkohol 96 proc. – 20 proc., sól karlsbadzka – 5 proc. Dnia 14 maja 1935 roku po 30 i 1/2 godzinie włożono mózg do 10 proc. formaliny i przechowywano w tym płynie do 22 V 1935 r. Waga mózgu w 6 i 1/2 godziny po zastrzyknięciu płynu balsamującego wynosiła 1460 gr. Aby oprzeć me wyniki na materiale absolutnie obiektywnym, posługiwałem się w dotychczasowych badaniach i także na przyszłość posługiwać się będę wyłącznie fotografiami makroskopowymi i mikroskopowymi z mózgu Marszałka bez jakiegokolwiek retuszu na kliszach lub na zdjęciach. Wychodzę bowiem z założenia, że rysunek przeważnie nie jest wolny od subiektywnego zabarwienia, które wyłączone jest przy zdjęciu fotograficznym”.

Opracowanie mózgu Piłsudskiego stanowiło dla Rosego szczególne wyzwanie. Po utrwaleniu mózgu, a przed pokrajaniem go na bloki, zostały wykonane odlewy. Ponieważ kilkakrotne polewanie mózgu odpowiednią masą mogło narazić go na uszkodzenie, wykonano przy zachowaniu wyjątkowej ostrożności cztery odlewy z jednej formy negocollowej. Samo zdejmowanie formy z mózgu trwało ponad cztery godziny. Krajanie także odbywało się odmiennie. Normalnie nalepiano na odpowiednią szybkę co dwudziesty piąty skrawek ludzkiego mózgu. W tym przypadku nalepiono wszystkie uzyskane skrawki, aby umożliwić przyszłym pokoleniom dalsze ich badanie,

w miarę rozwoju metod naukowych. Aby być absolutnie obiektywnym, profesor odrzucił stosowaną często wówczas metodę „odrysowywania” budowy tkanek na rzecz fotografii makro- i mikroskopowej.

Tajemnica kory mózgowej

Prof. Rose zajmował się tymi badaniami do końca listopada 1937 r., do ostatniego dnia tego miesiąca, kiedy to w drodze do pawilonu mieszczącego salę wykładową poczuł się słabo. Swemu asystentowi powierzył przeprowadzenie wykładu, a sam wrócił do pracowni, by odpocząć. Po chwili zmarł na rękach swej żony, Stelli. Miał 54 lata.

W następnym roku ukazała się drukiem część pierwsza jego opracowania pt. *Mózg Józefa Piłsudskiego* – spora książka zawierająca specjalistyczne teksty i wykresy. Drugiej części już nie było – nie miał jej kto napisać. Gdyby się ukazała, być może dowiedzielibyśmy się, do jakich wniosków doszedł prof. Rose, badając mózg Marszałka. Dziś wiemy to, czego przed 70 laty nie wiedział jeszcze prof. Rose: iż jakość działalności mózgu, jego sprawność, a co za tym idzie sposób myślenia człowieka zależą nie tyle od budowy mózgu, ile od pracy neuronów.

Nie znaczy to, iż ktokolwiek umniejszałby rolę, jaką w nauce spełnił Maksymilian Rose. Dr Stanisław Roupert, generał brygady, ówczesny szef Wojskowej Służby Zdrowia, stwierdził, iż przedwczesna śmierć prof. Maksymiliana Rosego jest niepowetowaną stratą dla nauki polskiej, a wszyscy, którym drogą jest pamięć wielkiego Wodza Narodu, zachowają również we wdzięcznej pamięci imię prof. Maksymiliana Rosego, pierwszego badacza mózgu Józefa Piłsudskiego.

W nauce prof. Rose do dziś jest traktowany jako światowej sławy znawca budowy mózgu, twórca porównawczej cytoarchitektoniki kory mózgowej.

Niewyjaśnioną zagadką pozostaje miejsce, gdzie obecnie może być przechowywany mózg Piłsudskiego. Wiadomo, że w momencie wybuchu II wojny światowej znajdował się w Wilnie, które w czasie wojny przechodziło z rąk do rąk. Powojenne losy Wilna też są skomplikowane. Wiele osób mogło być zainteresowanych tym niezwykłym preparatem i mieć do niego dostęp. Mózg Józefa Piłsudskiego zniknął. Został zniszczony czy wywieziony? A jeśli wywieziony – to przez kogo i gdzie? Ciało Marszałka spoczywa na Wawelu, serce na cmentarzu Na Rossie w Wilnie, a gdzie jest jego mózg?

*

Eufemiusz J. Herman w *Historii neurologii polskiej* charakteryzuje m.in. szkołę krakowską. Przypomina, iż w 1905 r. Uniwersytet Jagielloński powołał na katedrę neurologii i psychiatrii prof. Jana Piltza (1870–1930). („W 1914 r. prof. Jan Piltz otworzył piękną, na światowym poziomie klinikę”). Uczniowie i współpracownicy prof. Piltza z czasem zostali profesorami innych wyższych uczelni, a niektórym powierzono kierownictwo czołowych ośrodków neurologicznych. Należał do nich prof. Maksymilian Rose.

MARIAN NOWY